

Sygn. akt III PK 91/19

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa M. L.  
przeciwko P. Spółce Akcyjnej Zakładowi Linii Kolejowych w L.  
z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej E. Spółki Akcyjnej w S.  
o zadośćuczynienie i rentę,  
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 15  
maja 2020 r.,  
na skutek skargi kasacyjnej powoda  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 31 grudnia 2018 r., sygn. akt III APa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego i interwenienta ubocznego kwoty po 2025 (dwa tysiące dwadzieścia pięć) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z 31 grudnia 2018 r., sygn. akt III APa (...) Sąd Apelacyjny w (...) w wyniku apelacji pozwanego P. S.A. Zakładu Linii Kolejowych w L. oraz interwenienta ubocznego po stronie pozwanej E. S.A. w S. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w L. z 10 lipca 2018 r., sygn. akt VIII P (...) w ten sposób, że w punkcie II obniżył wysokość renty do kwoty 550 (pięćset pięćdziesiąt) złotych, oddalając powództwo w pozostałym zakresie oraz w punkcie V w ten sposób, że

nakazał ściągnąć od pozwanego P. Spółki Akcyjnej Zakładu Linii Kolejowych w L. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w L.) kwotę 5.439 zł tytułem częściowego zwrotu nieuiszczonej opłat od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony oraz kwotę 1.636 zł tytułem zwrotu części poniesionych w sprawie wydatków przejmując je w pozostałej części na rachunek Skarbu Państwa. W pozostałej części Sąd oddalił apelacje pozwanego oraz interwenienta ubocznego, jak również oddalił w całości apelację powoda M. L..

Powód M. L. wniósł o zasądzenie od P. S.A. Zakładu Linii Kolejowych w L. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za wypadek przy pracy z ustawowymi odsetkami od dnia 3 maja 2012 r. oraz renty na zwiększone potrzeby w kwocie 1.000 zł miesięcznie, płatnej z góry do rąk powoda do 10-go dnia każdego miesiąca.

W odpowiedzi na pozew z dnia 17 września 2012 r. P. S.A. Zakład Linii Kolejowych w L. uznał co do zasady swoją odpowiedzialność w niniejszej sprawie, przy przyjęciu przyczynienia się powoda do powstania szkody w 30%. Ponadto pozwany wniósł o zawiadomienie E. S.A. z siedzibą w S. i wezwanie go do udziału w sprawie w trybie art. 84 k.p.c. Wywodził, że powodowi zostało już przyznane odszkodowanie w wysokości 20.000 zł, które zostało wypłacone przez E. S.A. z siedzibą w S., a także jednorazowe odszkodowanie wypłacone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w kwocie 10.965 zł, nadto odszkodowanie z tytułu pracowniczego grupowego ubezpieczenia w firmie C.. W ocenie pozwanego, dotychczas wypłacone na rzecz powoda świadczenia w całości wyczerpywały jego roszczenia.

E. S.A. w S., zgłaszając interwencję uboczną po stronie pozwanego wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu nie kwestionowała, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność co do zasady, wywodząc jednak, że powód w 30% przyczynił się do powstania szkody. podniesiono także, że powód otrzymał już kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a także odszkodowanie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w kwocie 10.965 zł. Zarzucono, iż M. L. nie udowodnił również wysokości dochodzonej renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 1.000 zł.

W piśmie procesowym z 27 września 2012 r. pełnomocnik powoda negocjował przyczynienie się M. L. do powstania szkody w 30%.

Na rozprawie w dniu 13 grudnia 2012 r. pełnomocnik pozwanego uznał powództwo w przedmiocie zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł i wniósł o oddalenie powództwa w pozostałej części, w tym w przedmiocie renty.

W piśmie procesowym z 20 lipca 2017 r. pełnomocnik powoda rozszerzył żądanie pozwu i wniósł o podwyższenie kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę do kwoty 400.000 zł oraz wniósł o zasądzenie stałej renty na zwiększone potrzeby w kwocie 3.000 zł.

W odpowiedzi na powyższe, interwenient uboczny zakwestionował skuteczne rozszerzenie pozwu, podnosząc, że pismo z rozszerzonym żądaniem powinno zostać dane do Sądu, a nie bezpośrednio przesłane do stron procesu. Odnosząc się do rozszerzonego żądania pozwu w zakresie zadośćuczynienia wskazał, że jest ono wygórowane.

W odpowiedzi na rozszerzone żądanie pozwu pozwany wywodził, że powództwo nie zostało skutecznie rozszerzone. Wskazał nadto, że roszczenie powoda jest rażąco wygórowane i nie znajduje uzasadnienia.

Wyrokiem z 10 lipca 2018 r., sygn. akt VIII P (...) Sąd Okręgowy w L. : w punkcie I zasądził od pozwanego P. Spółki Akcyjnej Zakładu Linii Kolejowych w L. na rzecz powoda M. L. kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3 maja 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; w punkcie II zasądził od pozwanego P. Spółki Akcyjnej Zakładu Linii Kolejowych w L. na rzecz powoda M. L. rentę na zwiększone potrzeby w wysokości po 750 zł miesięcznie, poczynając od dnia 11 maja 2012 r. i na przyszłość, płatną do 10 – go dnia każdego miesiąca; w punkcie III oddalił powództwo w pozostałej części; w punkcie IV nie obciążył powoda kosztami procesu; w punkcie V nakazał ściągnąć od pozwanego P. Spółki Akcyjnej Zakładu Linii Kolejowych w L. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w L.) kwotę 5.450 zł tytułem częściowego zwrotu nieuiszczonej opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony oraz kwotę 1.640 zł tytułem zwrotu części poniesionych w sprawie wydatków; w punkcie VI przejął w pozostałej części nieuiszczoną opłatę od pozwu oraz poniesione w

sprawie wydatki na rachunek Skarbu Państwa; w punkcie VII nadał wyrokowi w punkcie I do kwoty 20.000 zł rygor natychmiastowej wykonalności.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżyli apelacjami powód, pozwany oraz interwenient uboczny. Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c.; art. 233 § 1 k.p.c.; art. 328 § 2 k.p.c.; art. 217 § 2 k.p.c.; art. 322 k.p.c.; art. 445 § 1 k.c.; art. 444 § 2 k.c. oraz art. 362 k.c. Z kolei pozwany wyrokowi Sądu pierwszej instancji zarzucił naruszenie art. 444 § 2 k.c. oraz art. 233 k.p.c. W końcu interwenient uboczny zarzucił zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., a także art. 444 § 2 k.c.

Sąd Apelacyjny w wyniku rozpoznania apelacji stwierdził, że apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie, natomiast apelacje pozwanego i interwenienta ubocznego zasługiwały na częściowe uwzględnienie.

Sąd drugiej instancji podzielił i przyjął za własny stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy.

Sąd odwoławczy uznał, że w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód nie przyczynił się do zaistnienia zdarzenia, przeciwnie - wina została przypisana w całości pracodawcy, który nie dopełnił ciążących na nim obowiązków z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. W tym stanie rzeczy całkowicie nietrafny i niezrozumiały był, zawarty w apelacji powoda, zarzut naruszenia przepisu 362 k.c., skoro przepis ten nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynikało przy tym, aby Sąd pierwszej instancji obniżył ustaloną w procesie wysokość zadośćuczynienia do kwoty 100.000 zł pomimo braku zawinienia powoda.

Sąd Apelacyjny wskazał również, że Sąd Okręgowy prawidłowo określił kwotę zadośćuczynienia na 120.000 zł jako adekwatną do rozmiaru krzywdy powoda, dokonał również prawidłowych obliczeń pod kątem obniżenia ww. kwoty z uwagi na uzyskane uprzednio świadczenia od interwenienta ubocznego w związku z wypadkiem. Należy zwrócić uwagę, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, a o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, tj. cierpień fizycznych i psychicznych. Ocena charakteru krzywdy i jej rozmiaru oraz wysokości zadośćuczynienia powinna uwzględniać całokształt okoliczności danej sprawy, nie wyłączając takich czynników

jak np. wiek poszkodowanego oraz postawa sprawcy. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Natomiast przy ocenie rozmiaru krzywdy istotne są także: rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo i jego stopień, oszpecenie, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną, poziom życia poszkodowanego nie może być zaliczany do czynników, które wyznaczają rozmiar doznanej krzywdy i wpływają na wysokość zadośćuczynienia. Suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma bowiem stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna zatem wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne i ułatwić przezwyciężanie ujemnych przeżyć. W tym kontekście kwotę 400.000 zł zadośćuczynienia żadaną w toku postępowania przez powoda Sąd drugiej instancji uznał za wygórowaną i nieznajdującą uzasadnienia w materiale dowodowym sprawy.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił dowód w postaci opinii biegłych lekarzy, nie naruszając zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i na podstawie tych opinii wyprowadził właściwe wnioski odnośnie rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda. Opinie te zostały sporządzone rzetelnie, zgodnie z tezą dowodową, na podstawie akt sprawy i dodatkowych badań powoda, nadto na podstawie aktualnej i uzupełnionej dokumentacji medycznej powoda. Wnioski w wywołanych w sprawie opiniach (zasadniczych i uzupełniających) zostały rzeczowo i logicznie uzasadnione. Biegli sądowi, jak wynika z treści opinii, szczegółowo przeanalizowali wszystkie okoliczności związane ze stanem zdrowia powoda. Na podstawie wniosków ww. opinii Sąd pierwszej instancji ustalił, że M. L. cierpi na będącą następstwem wypadku przy pracy padaczkę pourazową, organiczne zaburzenia poznawcze bez cech otępienia, cechy organicznych zaburzeń osobowości, częste bóle głowy.

Zarzuty strony powodowej względem opinii biegłych, w szczególności biegłego z zakresu chirurgii plastycznej, Sąd uznał za niezasadne. Opinia tego biegłego była kompletna, jasna, należyście uzasadniona. Sąd Okręgowy nie ma obowiązku uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy. Nie jest naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. oparcie ustaleń na opinii biegłych lekarzy, jeżeli opinie te są jednoznaczne i nie wymagają uzupełnienia ani dalszego wyjaśnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 2014 r., I UK 444/13, Legalis nr 1162505). Tym samym nie doszło również do naruszenia art. 217 § 2 k.p.c.

Zdaniem Sądu odwoławczego w sprawie niniejszej nie zachodziła potrzeba powoływania kolejnych opinii biegłych sądowych. Skoro opinia biegłego sądowego w zakresie chirurgii plastycznej była wyczerpująca i dostarczyła niezbędnych wiadomości specjalnych z odpowiedniej gałęzi medycyny, brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego lekarza, dlatego też Sąd Apelacyjny uznając sprawę za dostatecznie wyjaśnioną, wniosek dowodowy zgłoszony w apelacji powoda oddalił. Z opinii biegłych lekarzy opiniujących w sprawie wynika, że ubytki kostne nie powodują deformacji głowy i nie stanowią uciążliwości w codziennym funkcjonowaniu. Blizny znajdujące się na owłosionej skórze głowy nie powodują oszpecenia, mogą być usunięte bezpłatnie przez zabiegi operacyjne. Jako całkowicie dowolne, nieznajdujące oparcia w materiale dowodowym sprawy, należało ocenić twierdzenia powoda, że skutkiem zdarzenia w postaci wypadku przy pracy są jego obecne schorzenia kardiologiczne, choroba wrzodowa, nadciśnienie tętnicze i choroby oczu (astygmatyzm).

Odnosząc się do zarzutu z apelacji powoda, jakoby w sprawie doszło do naruszenia art. 322 k.p.c. Sąd drugiej instancji podniósł, że stosowanie tego przepisu powinno mieć charakter wyjątkowy i następować wówczas, gdy ścisłe udowodnienie wysokości szkody jest obiektywnie niemożliwe lub nadmiernie utrudnione, nie zaś wtedy, gdy szkody nie da się ustalić w żądanej przez powoda wysokości na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Sąd drugiej instancji uznał przy tym, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie odpowiada wymaganiom art. 328 § 2 k.p.c. - wyjaśnia podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w niniejszej sprawie powód od początku procesu dochodzi renty z tytułu zwiększonych potrzeb, natomiast do momentu sformułowania zarzutów apelacji nie domagał się zasądzenia renty z tytułu utraty możliwości zarobkowych, czy zmniejszenia się jego widoków powodzenia na przyszłość. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji nie orzekł przedmiocie renty z powyższych tytułów. Nie można zatem oczekiwać, aby przedmiocie renty z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy, czy zmniejszając widoków powodzenia na przyszłość orzekł sąd odwoławczy, albowiem w takim przypadku byłoby to naruszenie zakazu orzekania ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.).

Sąd drugiej instancji zauważył, że w niniejszej sprawie powód podnosił, że na skutek wypadku leczy się u neurologa i psychiatry. Wizyty lekarskie u neurologa ma raz na trzy miesiące, koszt wizyty zamyka się w kwocie 150 zł, natomiast koszt zakupu leków stanowi wydatek rzędu 150 - 200 zł miesięcznie. Koszt konsultacji psychiatrycznej wynosi 110 zł, natomiast na zakup leków psychiatrycznych przeznacza kwotę 150 zł miesięcznie. Powód zamieszkuje w J. k/ R. , ponosi więc koszty dojazdów do lekarzy w L..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasadnie podnosili pozwany i interwenient uboczny w złożonych apelacjach, że podane przez powoda wydatki nie uzasadniały zasądzenia renty w wysokości 750 zł. Równocześnie jednak Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska pozwanego i interwenienta, że adekwatną kwotą renty z tytułu zwiększonych potrzeb byłaby kwota 300 zł.

Przyjmując, że koszt wizyty u specjalisty neurologa w skali miesiąca to 50 zł (wizyta raz na 3 miesiące - 150 zł), koszt konsultacji psychiatrycznej 110 zł (taka kwota wynika z wyjaśnień powoda), doliczając także koszt zakupu leków od psychiatry 150 zł i od neurologa średnio 175 zł oraz miesięczny koszt dojazdów do lekarzy - 65 zł, Sąd Apelacyjny uznał, że najbardziej adekwatną w realiach niniejszej sprawy kwotą z tytułu renty na zwiększone potrzeby jest kwota 550 zł. Sąd odwoławczy zaznaczył przy tym, że dla oceny zasadności renty z tytułu zwiększonych potrzeb istotne jest jedynie powstanie nowej, zwiększonej w

stosunku do sytuacji sprzed wypadku i pozostającej z nim w adekwatnym związku przyczynowym potrzeby, której zaspokojenie generuje nowe, zwiększone wydatki. Nie jest zaś istotne czy i w jaki sposób poszkodowany będzie faktycznie te potrzeby zaspokajał. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi wydatki z tym związane, a wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego.

Wobec powyższego Sąd drugiej instancji zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II częściowo poprzez obniżenie wysokości renty do kwoty 550 zł, natomiast apelację w pozostałym zakresie oddalił.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył powód skargą kasacyjną w części odnoszącej się do oddalenia żądania renty odszkodowawczej ponad kwotę 550 zł oraz oddalenia żądania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ponad kwotę 100.000 zł- z ograniczeniem go do 200.000 zł.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

W treści skargi kasacyjnej wskazano, że Sądy obu instancji nie rozpoznały istoty sprawy, a ponadto, że skarga jest oczywiście uzasadniona z uwagi na fakt, iż pomimo prawidłowego uzasadnienia faktycznego w niniejszej sprawie, Sądy obu instancji nie dostrzegły potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego zgodnie z wnioskiem strony powodowej, w rezultacie czego doszło do nieprawidłowej wykładni art. 444 § 1 i 2 k.c. oraz 445 k.c.

Natomiast w piśmie z 5 kwietnia 2019 r., zawierającym uzupełnienie braków formalnych skargi kasacyjnej strona skarżąca wskazała również, że wyrok zapadł z oczywistym, rażącym naruszeniem przepisów prawa lub podstawowych zasad obowiązujących w praworządnym państwie, bez konieczności przeprowadzenia bardziej szczegółowej analizy. Argumentując zasadność przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania pełnomocnik powoda wskazał, że istnieje konieczność rozpatrzenia przez Sąd Najwyższy następujących kwestii:

1. W jaki sposób powinny być rozpatrywane kwestie wysokości przyznanej renty odszkodowawczej w związku z przebyłym wypadkiem i jego skutkami powstałymi zarówno dla zdrowia fizycznego, jak i psychicznego.
2. W jaki sposób powinny być rozpatrywane kwestie wysokości przyznanego zadośćuczynienia w związku z przebyłym wypadkiem i jego skutkami powstałymi zarówno dla zdrowia fizycznego, jak i psychicznego.
3. W jaki sposób powinny być rozpatrywane kwestie wysokości przyznanej renty odszkodowawczej w związku ze zmniejszeniem się widoków na przyszłość wskutek przebytego wypadku wraz z jego skutkami powstałymi zarówno dla zdrowia fizycznego, jak i psychicznego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o:

- 1) oddalenie skargi kasacyjnej,
- 2) zasądzenie kosztów procesu za postępowanie przed Sądem Najwyższym według norm przepisanych.

Interwenient uboczny wniósł natomiast w swojej odpowiedzi na skargę kasacyjną o:

1. odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, albowiem wbrew treści skargi kasacyjnej: (a) w sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne, (b) nie ma potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów ani (c) skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona;

A jednocześnie - w przypadku odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania zgodnie z wnioskiem powyżej - o zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa wg norm przepisanych;

2. ewentualnie - w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania - o oddalenie skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego w postępowaniu kasacyjnym, wg norm przepisanych;

3. rozpoznanie sprawy również pod nieobecność interwenienta ubocznego lub jego pełnomocnika.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powoda nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.

Przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.).

Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Nie można uznać, że skarżący w niniejszej sprawie wykazał, aby skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona. Warto zauważyć, że strona skarżąca powoływała się we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak również w piśmie zawierającym uzupełnienie braków skargi kasacyjnej jedynie na nierozpoznanie istoty sprawy przez Sądy rozpoznające niniejszą sprawę oraz na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, nie podnosiła natomiast jakichkolwiek innych przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinno zatem odnosić się do wskazanych we wniosku przesłanek. Tymczasem pełnomocnik powoda nie przedstawił jakiegokolwiek argumentacji prawnej, która mogłaby przemawiać za uznaniem, że Sąd drugiej instancji dopuścił się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów prawa, które skutkowałoby wydaniem oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zawiera za to szereg wątpliwości interpretacyjnych czy też zagadnień prawnych, które zdaniem skarżącego powinny zostać rozważone przez Sąd Najwyższy. W takiej sytuacji nie można uznać, że skarżący wykazał, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, to bowiem wymagałoby wykazania, że Sąd drugiej instancji naruszył w sposób rażący przepisy prawa, których wykładnia jest jednoznaczna i nie budząca wątpliwości, natomiast skoro stosowanie przywoływanych przepisów wywołuje zdaniem pełnomocnika powoda istotne wątpliwości, to powinien on powołać się na przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określone w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 lub 2 k.p.c., czego jednak nie uczynił. Nie jest natomiast rolą Sądu Najwyższego domyślanie się, jakie przesłanki

przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania miał pełnomocnik strony skarżącej na myśli, bowiem to rolą profesjonalnego pełnomocnika jest sporządzenie skargi kasacyjnej odpowiadającej wymogom formalnym i zawierającej odpowiednie uzasadnienie zawartych w niej wniosków.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów ma swoje oparcie w § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).